

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs⁹ ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 1299/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik
-----------------	-----------------

po rozpoznaniu w dniu 7 kwietnia 2022 r. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa H. R.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 13 października 2020 r. sygn. akt I C 917/19

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów zastępstwa prawnego udzielonego powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnego.**

SSA Józef Wąsik

Sygn. akt I A Ca 1299/20

UZASADNIENIE

Powódka H. R. wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) w W. 50.000 zł odszkodowania i 30.000 zł zadośćuczynienia oraz 600 zł miesięcznie renty od 11 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty. Uzasadniając żądanie podała, że w wyniku wypadku drogowego 3 sierpnia 2017 r. zmarł jej syn K. R. (1). Sprawca wypadku prawomocnym wyrokiem karnym został skazany za jego spowodowanie, a posiadał ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego. Zmarły był stanu wolnego i pomagał powódce w życiu codziennym, wspierał ją finansowo, sprawował nad nią opiekę i udzielał wsparcia duchowego i materialnego. Powódka jest osobą schorowaną, niezdolną do pracy fizycznej i utrzymującą się ze świadczeń z pomocy społecznej w wysokości 645 zł miesięcznie. Powódka zgłosiła szkodę, jednak ubezpieczyciel odmówił wypłaty argumentując brakiem więzi emocjonalnej, niskim stopniem bólu i nie wystąpieniem istotnego pogorszenia sytuacji życiowej. Sytuacja życiowa powódki uległa znacznemu pogorszeniu. Zmarły syn pomagał jej bowiem w prowadzeniu gospodarstwa, wspierał finansowo. Będąc człowiekiem pracowitym

świadczył różne usługi budowlane, z których uzyskiwał znaczne dochody, nawet kilka tysięcy miesięcznie. Śmierć syna była dla powódki dużym wstrząsem skutkującym negatywnie przeżycia w sferze psychicznej. Powódka nie może pogodzić się z faktem, że pijany kierowca spowodował śmierć bliskiej jej osoby uciekając z miejsca wypadku.

W piśmie z 16 września 2019 r. powódka zaprzeczyła twierdzeniom pozwanego, że zmarły nadużywał alkoholu.

Pozwany Towarzystwo (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa (k. 24). Podniósł, że powódka nie wykazała silnych więzi emocjonalnych łączących jej ze zmarłym. W toku postępowania likwidacyjnego ustalono, że stosunki między zmarłym, a powódką były bliskie, ale nie wykraczały poza normalne ramy, a sam fakt wspólnego zamieszkiwania z synem nie jest przesłanką do uznania, że powódkę łączyły ze zmarłym szczególne, silne więzi emocjonalne. Przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. nie ma charakteru obligatoryjnego, a każdy przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie. Z ustaleń poczynionych podczas likwidacji szkody wynika, że powódka nie podejmowała z synem wspólnych decyzji życiowych, zmarły utrzymywał się z prac dorywczych, nadużywał alkoholu, pod wpływem którego wszczynał awantury powodujące konieczność interwencji policji. Okoliczności te potwierdziła własnoręcznym podpisem tak powódka, jak i jej córka. Pozwany podniósł także, że zmarły przyczynił się do powstania szkody, to jego zachowanie stanowiło zasadniczą przyczynę wypadku. W trakcie postępowania karnego ustalono, że zmarły kierując rowerem nie ustąpił pierwszeństwa samochodowi co było zasadniczą przyczyną wypadku, a powodem skazania kierowcy samochodu przez sąd karny było nieuważne obserwowanie przez niego drogi. Ponadto zmarły w trakcie wypadku znajdował się pod znacznym wpływem alkoholu – 2,13 promila.

Z ostrożności procesowej pozwany zarzucił, że żądanie przez powódkę zadośćuczynienie jest zawyżone. Podał, że brak podstaw do przyznania powódce odszkodowania z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej po śmierci syna na podstawie art. 446 § 3 k.c. Dla uwzględnienia takiego żądania potrzebne jest pogorszenie sytuacji życiowej wywołane śmiercią członka rodziny i to w stopniu znacznym. Stan faktyczny sprawy tego nie potwierdza. Powódka i jej córka przyznały, że zmarły nigdzie nie pracował, utrzymywał się z prac dorywczych, nadużywał alkoholu i był w trakcie leczenia niestacjonarnego w tym zakresie. Rodzina zmarłego żyła w skrajnym ubóstwie. Budynek mieszkalny i obejście były zaniedbane jeszcze za życia syna powódki. Także powódka nigdy przez całe życie nie pracowała zawodowo i utrzymywała się z niewielkiego świadczenia z pomocy społecznej.

W ocenie pozwanego brak także podstaw do przyznania na rzecz powódki renty na podstawie art. 446 § 2 k.c. Zmarły miał trudności z uzyskaniem środków finansowych nawet na utrzymanie siebie na podstawowym poziomie, tym bardziej jego sytuacja nie pozwalała mu na żadne świadczenia na rzecz powódki. Niezależnie od braku możliwości zarobkowych zmarłego powódka nie wykazała co składa się na wysokość żądanej przez nią renty. Nie wykazała też by syn przekazywał jej co miesiąc określone kwoty.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu wyrokiem z 13 października 2020r:

I. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powódki H. R. kwotę 20.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 11 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty,

II. w pozostałej części powództwo oddalił,

III. nie obciążył powódki kosztami postępowania,

IV. przyznał adwokatowi T. G. ze środków Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu 4.428 zł w tym VAT tytułem wynagrodzenia za występowanie w sprawie w charakterze pełnomocnika powódki z urzędu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 sierpnia 2017 r. na drodze z S. do S. miał miejsce wypadek drogowy. Kierujący samochodem R. (...) M. K. potrafił poruszającego się w poprzek jezdni na rowerze K. R. (1) i zbiegł z miejsca zdarzenia. W wyniku doznanych obrażeń K. R. (1) zmarł na miejscu. Kierujący samochodem poruszał się z prędkością około 60 km/

h. Zasadniczą przyczyną wypadku było nieustąpienie przez rowerzystę pierwszeństwa samochodowi R.. Kierowca samochodu nieważnie obserwował drogę bo zauważył rowerzystę z odległości około 15 m., podczas gdy miał możliwość zobaczenia go z odległości około 39 m. K. R. (1) w chwili zdarzenia miał 2.13 promila alkoholu we krwi. Zmarły przyczynił się do powstania wypadku w 75 %.

Wyrokiem z 28 marca 2018 r. Sąd Rejonowy w G. uznał M. K. za winnego tego, że 3 sierpnia 2017 r. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości (1,12 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu) nie prowadził należytej obserwacji drogi przed kierowanym przez siebie pojazdem wskutek czego doprowadził do zderzenia z kierującym rowerem K. R. (1) przez co spowodował u niego obrażenia ciała w postaci odmy opłucnowej prężnej, uszkodzenia mięszsu płuca prawego, poprzecznego pęknięcia podstawy czaszki, niewielkiego wylewu podtwardówkowego, pęknięcia mięszsu nerki, licznych ran tłuczonych, sińców, otwarć naskórka, złamania żeber I-X, w tym II-IX wielołamowo z wylewami krwawymi w mięśniach tej okolicy, pęknięcia kręgi Th IX, złamania poprzecznego trzonu kości strzałkowej prawej oraz złamania Messera kości piszczelowej prawej wraz z wylewami krwawymi w mięśniach, wylewu krwawego w powłokach miękkich głowy w okolicy skroniowo potylicznej – w wyniku których poniósł śmierć na miejscu zdarzenia, a nadto zbiegł z miejsca zdarzenia.

Sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego (bezsporne).

Powódka jest matką zmarłego K. R. (1). Powódka zgłosiła do pozwanego szkodę domagając się zadośćuczynienia i odszkodowania.

Pozwany zlecił zewnętrznemu podmiotowi przeprowadzenie czynności sprawdzających w sprawie zgłoszonych przez powódkę roszczeń. Na zlecenie pozwanego firma (...) sporządziła sprawozdanie na podstawie wywiadu z powódką, jej córką, rozpytania sąsiadów oraz wizyty w miejscu zamieszkania powódki. W raporcie wskazano, że sąsiedzi powódki i zmarłego wskazywali przede wszystkim na biedę w tej rodzinie. Powódka jest wdową, a zamieszkała z nią K. R. (1) nadużywał alkoholu. Dalej wskazano, że powódka mieszka obecnie z synem W., który choruje na epilepsję. W domu powódki interweniowała policja, a zmarły był zatrzymywany do wytrzeźwienia. Zmarły nigdzie na stałe nie pracował i podejmował się prac dorywczych. Budynek jest skrajnie zaniedbany. Powódka nigdzie nie pracuje i nie pracowała poza rolnictwem. Posiada gospodarstwo rolne pozostawione jej przez rodziców o powierzchni około 6 ha gruntów. Utrzymuje się z renty socjalnej w wysokości 660 zł miesięcznie. Marły był bezdzietnym kawalerem i całe życie mieszkał z matką. Również nigdzie nie pracował. Utrzymywał się z prac dorywczych, głównie na roli i w lesie. Leczył się także w Poradni Uzależnień (...).

Pismem z 11 stycznia 2019 r. pozwany odmówił wypłaty podając, że nie wykazano by zmarłego łączyły silne więzi z matką wykraczające poza ramy normalnych zwyczajowych stosunków. Sam fakt wspólnego zamieszkiwania nie jest wystarczająca przesłanką do uznania takich więzów. Odnośnie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej stan taki musi wynikać ze śmierci osoby bliskiej. Z poczynionych ustaleń wynika, że zmarły pracował jedynie dorywczo, nie wykazano by uzyskiwał dochód. Tak samo pozwany odmówił przyznania powódce renty.

Powódka miała troje dzieci, oprócz wymienionych wyżej synów jeszcze córkę B. (obecnie) W. ur. (...) Wymieniona kilka lat po narodzinach została oddana przez rodziców do nieformalnej adopcji do zaprzyjaźnionej z powódką rodziny Z., utrzymywała jednak kontakt z rodzicami i rodzeństwem. Wraz z powódką mieszkali dwaj synowie będący kawalerami, W. i K.. Obydwaj nigdzie na stałe nie pracowali, podejmowali jednak prace dorywcze na gospodarstwach sąsiadów. Syn W. cierpi na epilepsję i z tego tytułu otrzymuje rentę. Powódka całe życie pracowała na gospodarstwie, które otrzymała od swoich rodziców. Własnych gruntów posiada około 1 ha, do tego wydzierżawiała jeszcze 5 ha. Od 5 lat powódka jest uznana za inwalidkę. Na rok przed wypadkiem syna zrezygnowała z pracy na gospodarstwie, utrzymuje się ze świadczeń z (...) w kwocie 600 zł miesięcznie.

K. R. (1) zakończył edukację na szkole podstawowej. Nie miał żony ani dzieci. Nie posiadał własnego majątku.

Powódka ma (...) lat. Leczy się przewlekłe z powodu nadciśnienia tętniczego, niewydolności serca, astmy oskrzelowej oraz jest po usunięciu nerki z powodu nowotworu. Powódka bardzo przeżyła śmierć syna. Sprawą pochówku zajęła

się jej siostra ponieważ powódka nie była do tego zdolna. Po pogrzebie wycofała się z codziennych aktywności. Śmierć najstarszego dziecka była dla niej dużym przeżyciem, zareagowała na nią w sposób charakterystyczny dla stanu po przebytej traumie psychicznej. Z tego powodu przez pewien czas pozostawała w kontakcie z psychologiem ale po półtorej miesiąca zrezygnowała z powodu problemów zdrowotnych. Emocje które przeżywa powódka są typowymi przeżyciami w sytuacji wspominania zmarłej bliskiej osoby. Wiek i pogarszający się stan zdrowia powodują, że powódka czuje się coraz bardziej bezradna, co potęguje obecnie odczucia związane ze śmiercią syna.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przedłożonych przez strony dokumentów, opinii biegłych, materiału zgromadzonego w aktach sprawy karnej oraz zeznania świadka B. W..

Przebieg wypadku został ustalony w sprawie karnej. Sąd w sprawie cywilnej jest na podstawie art. 11 k.p.c. związany ustaleniami prawomocnego wyroku sądu karnego.

Wysokość przyczynienia się poszkodowanego do wypadku ustalono na podstawie opinii biegłego. Obie strony składały do tej opinii zarzuty lecz żadna nie uczyniła tego skutecznie. Sąd podziela wnioski biegłego.

Stan powódki po śmierci syna Sąd ustalił na podstawie zeznań B. W. i opinii biegłego psychologa.

Sytuację majątkową powódki jako trudną Sąd ustalił na podstawie zeznań samej powódki złożonych w sprawie karnej oraz zeznań innych przesłuchanych tam osób. I tak powódka zeznała (k. 356 akt (...)), że już rok przed wypadkiem zaprzestała pracy w gospodarstwie z uwagi na stan zdrowia i utrzymuje się z zasiłku (...) w kwocie 600 zł, a od 5 lat jest inwalidką. Brat zmarłego W. R. zeznał z kolei, że zmarły brak jeździł dorywczo do pracy kilka razy w miesiącu, a z otrzymywanych pieniędzy „dokładał się do utrzymania domu”. Powódka wskazywała, że zmarły pracował na gospodarstwie u B. W. (2). Ten zeznając sprawie karnej powiedział: „czasami dawałem K. pieniądze za prace u mnie czasami rozliczaliśmy się na tej zasadzie ja zaoberałem im pole w D. i inne”.

Sąd poczynił następujące rozważania prawne:

Art. 446. k.c.

§ 1. Jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł.

§ 2. Osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Takiej samej renty mogą żądać inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego.

§ 3. Sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

§ 4. Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej stanowi umowa odpowiedzialności cywilnej dotycząca posiadacza samochodu R. (...), wskazanego wyżej, w ramach której ubezpieczyciel przejął odpowiedzialność za szkody powstałe w związku z ruchem tego pojazdu. Strona pozwana o do zasady nie kwestionowała swojej odpowiedzialności.

Zgodnie z art. 436 § 1 k.c., odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym (art. 435 k.c.) ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Jednakże gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny. Z

mocy art. 436 § 2 zd 2 k.c. tylko na zasadach ogólnych osoby te są odpowiedzialne za szkody wyrządzone tym, których przewożą z grzeczności.

Podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej stanowi też art. 822 k.c. w związku z art. 34 i 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22.05.2003 roku. Zgodnie z art. 822 k.c. § 1 przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Natomiast § 4 stanowi, że uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Na mocy art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ponadto ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35).

Powódka zgłosiła trzy różne żądania:

1. 50.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci syna,
2. 30.000 zł zadośćuczynienia,
3. 600 zł miesięcznie renty.

Odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej

Zgodnie z art. 446 § 3 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Odszkodowanie przewidziane w art. 446 § 3 k.c. obejmuje szkody, które nie ulegają uwzględnieniu przy zasądzeniu renty. Są to szeroko pojęte szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia (wyrok SN z dnia 13 maja 1969 r., II CR 128/69). Pogorszeniem jest również doznanie silnego wstrząsu psychicznego na skutek tragicznej śmierci osoby najbliższej, co pociąga za sobą osłabienie aktywności życiowej, zmniejszenie zarobków i zwiększenie wydatków poniesionych na leczenie lub na pomoc innym osobom (wyrok SN z dnia 8 maja 1969 r., II CR 114/69). Pogorszenie sytuacji życiowej zachodzi zatem zarówno wtedy, gdy szkody spowodowane przez śmierć osoby najbliższej mają w pewnym stopniu charakter materialny, wykraczający poza zakres art. 446 § 1 i 2 k.c., jak i wtedy, gdy szkody te takiego charakteru wprawdzie nie mają, lecz polegają na obiektywnym pogorszeniu pozycji życiowej danej osoby w świecie zewnętrznym (por. wyrok SN z dnia 5 stycznia 1968 r., I PR 424/67, LEX nr 6263). Sąd winien w tym przypadku dokonać symulacji jak wyglądałaby sytuacja finansowa i majątkowa powódki, gdyby nie zaistniało zdarzenie wywołujące szkodę, czyli nie nastąpiłaby śmierć syna.

Ocena, czy nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji członków rodziny zmarłego nie może odnosić się wyłącznie do stanu z dnia śmierci poszkodowanego, ale musi prowadzić do porównania hipotetycznego stanu odzwierciedlającego sytuację, w jakiej w przyszłości znajdowałiby się bliscy zmarłego, do sytuacji, w jakiej znajdują się w związku ze śmiercią poszkodowanego (tak: wyrok SN z dnia 21 czerwca 2013 roku I CSK 614/12, publ. LEX nr 1383227).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd uznał, że żądanie odszkodowania zasługuje na uwzględnienie co do zasady. Pozwany koncentruje się na wykazaniu, że skoro zmarły nie miał stałej pracy i nie generował stałych i mających obiektywny ekonomiczny wymiar dochodów, to na skutek jego śmierci sytuacja życiowa powódki nie mogła pogorszyć się znacznie. Takie twierdzenie nie jest prawdziwe. Nie ma bowiem znaczenia status majątkowy powódki

czy jej zmarłego syna, ale wynik porównania stanu sprzed zdarzenia i po nim. I tak zmarły nie miał stałej pracy, ale wraz z matką prowadził gospodarstwo rolne o powierzchni około 6 ha, a więc całkiem duże jak na lokalne warunki. Powódka całe zawodowe życie była rolnikiem, deprecjonowanie tego przez pozwanego, który wskazywał, że nigdy nigdzie nie pracowała jest niewłaściwe. Wykonywanie zawodu rolnika jest taką samą pracą jak każda inna. Powódka prowadziła to gospodarstwo z synami, a w zasadzie ze zmarłym, ponieważ syn W. z uwagi na swą chorobę nie może pracować. Reasumując:

1. głównym źródłem utrzymania powódki było gospodarstwo,
2. jego funkcjonowanie w znacznym stopniu zależało od jedynej w gospodarstwie domowym osoby, która mogła pracować,
3. po śmierci syna funkcjonowanie gospodarstwa jest niemożliwe.

Powyższe prowadzi do prostego wniosku, że śmierć K. R. (1) wpłynęła na znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki. Nie ma znaczenia, że rodzina powódki jest biedna, ani fakt braku majątku osobistego zmarłego. Nie ma to żadnego wpływu na fakt, że to na jego osobie opierało się funkcjonowanie gospodarstwa rolnego, które było głównym źródłem utrzymania rodziny. Nie ma także znaczenia fakt, że pracy tej nie można w sposób pewny przeliczyć na pieniądze. Pozwany skupie się na złej kondycji materialnej powódki widząc w tym podstawę do odmowy przyznania wynagrodzenia. Tymczasem jest to argument właśnie na to, że odszkodowanie to powódce się należy. Powódka, schorowana i bez finansowego zabezpieczenia na starość nadzieję pokładała z zmarłym. To on jako kawaler, zamieszkały na stałe z matką (nic nie wskazywało by miało się to zmienić) mógł jako jedyny przejąć w przyszłości nad nią opiekę. Jako pracująca przez całe życie na niewielkim gospodarstwie rolnym powódka nie posiada emerytury, która zagwarantuje jej utrzymanie na starość. Fakt, że zmarły nie osiągał konkretnych dochodów może mieć znaczenie przy ocenie zasadności żądania przyznania renty lecz nie odszkodowania. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki nie wynika bowiem z braku dostarczania przez zmarłego środków pieniężnych lecz z braku jego pomocy w prowadzeniu gospodarstwa rolnego.

Sąd uznał, że żądane odszkodowanie w kwocie 50.000 zł nie jest wygórowane przyjmując, że jest to kwota wyjściowa, nie uwzględniająca przyczynienia (o czym poniżej). Powódka w pozwie nie wskazywała bowiem, że żądane kwoty obejmują (i w jakim stopniu) przyczynienie się zmarłego do wypadku.

Zadośćuczynienie

Art. 446 § 4 k.c. pozwala przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej. Jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy - złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym sytuacji. Na rozmiar krzywdy mają wpływ: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne, poczucie osamotnienia i pustki, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez zmarłego, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania oraz wiek pokrzywdzonego. SN w bogatym orzecznictwie wskazał na potrzebę indywidualizowania oceny krzywdy, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy odwołaniu do kryteriów obiektywnych, a nie subiektywnych odczuć pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy. Jego rozmiar jest zatem odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar. Przesłanka „przeciętnej stopy życiowej” społeczeństwa ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (tak SN w wyroku z dnia 12 września

2002 r. IV CKN 1266/00 oraz z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, oraz z dnia 10 maja 2012 r. IV CSK 416/11, niepubl.).

Ugruntowany jest już również pogląd opowiadający się za kompensacyjnym charakterem zadośćuczynienia pieniężnego tj. uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r. I CK 131/03, OSNC 2005/2/40). Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu naruszenia i trwałości skutków naruszenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, Nr 5, poz. 81; z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, Nr 11, poz. 210).

W orzecznictwie wskazuje się, że jedną z podstawowych przesłanek przy określaniu wysokości zadośćuczynienia jest stopień natężenia wspomnianych elementów składających się na pojęcie krzywdy. Sąd musi przy tym uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia. W doktrynie wskazuje się, że wysokość przyznawanej kwoty zadośćuczynienia tak powinna być ukształtowana, by stanowić "ekwiwalent wycierpianego bólu" jak też, że kwota zadośćuczynienia powinna być pochodną wielkości doznanej krzywdy (por. A. Rzetecka - Gil, Komentarz do Kodeksu cywilnego, Lex). W przypadku ustalania wysokości zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej w literaturze zwraca się także uwagę na konieczność uwzględniania dynamicznego charakteru krzywdy spowodowanej śmiercią takiej osoby, stopnia cierpienia psychicznego, ich intensywności oraz długotrwałości. Przy ocenie zakresu szkody niemajątkowej należy korzystać z kryteriów zobiektywizowanych, które jednak przystają do konkretnego poszkodowanego. Brak jest przy tym kryteriów wprost wskazanych w art. 446 § 4 k.c., które narzucałyby Sądowi czym przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy się kierować, zatem to na organy stosowania prawa zostało przerzucone rozstrzygnięcie w tym zakresie, a ustalenie jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest "odpowiednia", należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego choć nie mogą być one dowolne.

Żądana kwota zadośćuczynienia – 30.000 zł nie jest wygórowana i w pełni akceptowalna, także w porównaniu do przyjmowanych przez judykaturę kwot w posobnych stanach faktycznych. Stanowisko pozwanego odmawiającego matce zadośćuczynienia po śmierci syna jest zupełnie niezrozumiałe. Pozwany odmówił zadośćuczynienia bo „stosunki między zmarłym, a Roszczącą były bliskie ale nie wykraczały poza ramy normalnych, zwyczajowych stosunków” (k. 9). Oznaczałoby to że by matka mogła skutecznie żądać zadośćuczynienia po śmierci syna relacja obojga musza wykraczać poza te normalne zwyczajowe stosunki. Trudno uznać taką tezę za prawdziwą, a dalsza argumentacja w tej kwestii wydaje się zbędna. Zmarły całe swe życie mieszkał z matką i był niejako jej zabezpieczeniem na starość.

Renta

Zgodnie z art. 446 § 2 k.c. osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Takiej samej renty mogą żądać inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego.

W judykaturze przyjmuje się, że zasądzona renta nie może być wyższa od kwoty, którą zmarły byłby zobowiązany świadczyć z tytułu obowiązku alimentacyjnego. Przy ustalaniu jej wysokości należy stosować kryteria przyjęte w art. 135 k.r.o. (usprawiedliwione potrzeby uprawnionego oraz możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego) oraz w art. 446 § 2 k.c.

O ile Sąd uznał, że powódce przysługuje opisane wyżej odszkodowanie, o tyle za niezasadne uznał jej żądanie przyznania renty. Tu mają bowiem znaczenie argumenty nieprzydatne przy rozpatrywaniu kwestii odszkodowania. Chodzi o możliwości zarobkowe zmarłego. Ten nigdy nigdzie nie pracował zawodowo. Posiadał zawodowe wykształcenie, nie miał więc zawodu, który pozwalałby mu osiągać dochód w pieniądzu. Nie miał majątku ani rodziny. Z akt sprawy karnej wynika, że rower, którym kierował w dacie wypadku nie należał do niego. Trudno w takiej sytuacji

byłoby uznać, że zmarły byłby zobowiązany dostarczać matce środki utrzymania poza pomocą w pracach domowych i gospodarskich.

Przyczynienie

Sąd przyjął, że zmarły przyczynił się do wypadku w 75%. To powoduje, że wskazaną wyżej kwotę 80.000 zł (30.000+50.000) należało obniżyć o tę wartość co daje 20.000 zł. Powódka w pozwie nie wskazywała, że żądana kwota jest już kwotą obniżoną o stopień przyczynienia się poszkodowanego, brak było podstaw do takiego przyjęcia na podstawie lektury pozwu; także na dalszym etapie postępowania powódka kwestionował przyczynienie się poszkodowanego.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. Powódka wskazała, że wezwała pozwanego do zapłaty pismem z 5 grudnia 2018 r. (k.4), nie dołączyła jednak tego pisma, nie wiadomo więc kiedy pozwany je otrzymał i jaki termin płatności powódka mu określiła. Skoro jednak już 20 grudnia 2018 r. na zlecenie pozwanego przeprowadzono wywiad u powódki (k. 37), przed tą datą pozwany usiłował otrzymać wezwanie, a zatem Sąd przyjął datę wymagalności roszczenia wskazaną w pozwie i liczona od doręczenia pozwanemu wezwania do zapłaty.

Konsekwencją powyższego orzeczenia było rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów. Powódka była zwolniona od ponoszenia kosztów sądowych i występowała z pełnomocnikiem z urzędu. Powódka wygrała sprawę co do zasady i w większości przegrała co do wysokości. Sąd nie obciążył powódki kosztami procesu stosując art. 102 k.p.c. uznając, że w sprawie brak podstaw do stosunkowego rozliczenia tych kosztów. Powodem wystąpienia na drogę sądową była odmowa wypłaty przez pozwanego. O ile dyskusyjna jest kwestia renty i może być dyskusyjna kwestia odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o tyle trudno dyskutować z zasadnością zadośćuczynienia dla matki po śmierci syna (pomijając kwestię jego wysokości). Tymczasem ubezpieczyciel odmawiając zadośćuczynienia działał w sposób zupełnie oderwany tak od stanu prawnego w tym zakresie jak i wypracowanej praktyki, co już przedstawiono wyżej. Naraził się więc zbędnie na proces sądowy z wszelkimi tego konsekwencjami. Żądania powódki nie były wygórowane, a ich nie uwzględnienie w większej części było wynikiem tego, że w pozwie nie uwzględniła ona kwestii przyczynienia zmarłego, co czynił Sąd dopiero po podniesieniu przez pozwanego takiego zarzutu. Zarzutu tego jednak pozwany wcześniej nie podnosił, w szczególności nie wspominał o tym uzasadniając odmowę wypłaty. O ile więc powódka przegrała sprawę w dużej części, o tyle fakt ten w stanie faktycznym sprawy nie może przełożyć się matematycznie na rozliczenia kosztów procesu, które w większej części powinien ponieść pozwany zbędnie generując proces.

O kosztach pełnomocnika powódki z urzędu orzeczono mając na uwadze, że pozwany wygrał proces w większej części, zatem brak było podstaw do obciążania go kosztami zastępstwa powódki z urzędu.

Apelację od tego wyroku, wniósł pozwany w zakresie punktu I co kwoty 12.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 11 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty oraz punktu III wyroku w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie przepisu prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolne i stojące w sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, a także zasadami doświadczenia życiowego przyjęcie, że na skutek śmierci K. R. (1) u powódki wystąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w sytuacji, gdy prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż powódka nie wykazała, by w wyniku śmierci syna rzeczywiście pogorszyła się jej sytuacja życiowa;

II. w konsekwencji powyższego naruszenie prawa materialnego, tj. art. 446 § 3 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 12.500 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w sytuacji, gdy w przedmiotowej sprawie nie zaistniały przesłanki do przyjęcia, iż roszczenie powódki jest zasadne;

III. naruszenie przepisu prawa procesowego tj. art. 102 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i odstąpienie od obciążania powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesowych należnych pozwanemu, w sytuacji, gdy z całokształtu okoliczności sprawy nie wynika, aby w przedmiotowym stanie faktycznym zachodził szczególnie uzasadniony wypadek, który pozwalałby na odstąpienie od obciążenia strony powodowej w ogóle kosztami;

W oparciu o powyższe zarzuty wniósł o zmianę punktu I. zaskarżonego wyroku - poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 7.500 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 11 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty,

- zmianę punktu III zaskarżonego wyroku poprzez stosunkowe rozdzielanie kosztów postępowania przed Sądem I instancji na zasadzie art. 100 k.p.c. stosownie do wyników sprawy przy uwzględnieniu zmian dokonanych na skutek niniejszej apelacji;

- zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu apelacji zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej jest bezzasadna. Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przyjął za swoje, a także trafnie zastosował przepisy prawa procesowego i prawa materialnego.

Na wstępie wskazać należy, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji (art. 378 §1 k.p.c.) na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art.382 k.p.c.) z tym zastrzeżeniem, że przed sądem pierwszej instancji powinny być przedstawione wyczerpująco kwestie sporne, zgłoszone fakty i dowody, a prezentacja materiału dowodowego przed sądem drugiej instancji ma miejsce wyjątkowo (art. 381 k.p.c.). Zgodnie z uchwałą składu 7 sędziów (III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz.55), której nadano moc zasady prawnej, sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego. Innymi słowy, jeśli apelujący zarzutów tego rodzaju nie zgłosi, zagadnienie naruszenia przepisów procesowych pozostawać musi poza sferą zainteresowania Sądu (za wyjątkiem tych przepisów, które przełożyć się mogą na stwierdzenie nieważności postępowania, czy nierozpoznanie istoty sprawy, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca).

Strona pozwana zarzuciła zarówno naruszenie przepisów prawa materialnego jak i procesowego, zatem w pierwszej kolejności wymaga rozważenia zarzut naruszenia przepisów procesowych, bowiem zarzut naruszenia prawa materialnego może być właściwie oceniony tylko na tle ustalonego przez sąd stanu faktycznego, a nie postulowanego przez apelującego. Temu służy postępowanie dowodowe zgodnie z którym na podstawie art.6 k.c. i 232 k.p.c. strony zobowiązane są przedstawić sądowi rozpoznającemu sprawę dowody na poparcie swych twierdzeń.

Nie można jednak zgodzić się z pozwanym, zarzucającym, że Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolne i stojące w sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, a także zasadami doświadczenia życiowego przyjęcie, że na skutek śmierci K. R. (1) u powódki wystąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej.

Przede wszystkim sposób sformułowanie powyższego zarzutu wskazuje, że apelantowi chodzi o wyciągnięcie przez Sąd niewłaściwego wniosku prawnego z przeprowadzonych dowodów w zakresie hipotezy art. 446 § 3 k.c. co do pogorszenia się sytuacji życiowej powódki jako przesłanki odszkodowania. Jest to zatem zarzut naruszenia prawa materialnego. Pozwany nie wskazuje w zarzutach jakie konkretnie dowody Sąd niewłaściwie ocenił.

W treści uzasadnienia apelacji pozwany powołuje się na Raport firmy (...)w którego ma wynikać, że gospodarstwo było zaniedbane, z czego zdaniem apelującego wynika, że de facto nie było prowadzone.

Pomijając fakt, że przedmiotowy Raport złożony w Sądzie nie jest podpisany (k. 41), wniosek wyciągany przez pozwanego jest zbyt daleko idący. Między zaniedbaniem gospodarstwa, a jego nieprowadzeniem jest zasadnicza różnica.

Powołanie się w uzasadnieniu apelacji na zeznania powódki złożone w sprawie karnej o zaprzestaniu pracy w gospodarstwie na rok przed śmiercią syna K. z powodu stanu zdrowia nie oznacza, że nie pracował w nim zmarły syn. W przeciwnym razie zapewne by zrezygnowała z dzierżawy 5 ha ziemi.

Nadto zmarły syn K. pracował „stale dorywczo”, co oznacza, w istocie pracę w tzw. szarej strefie bez ubezpieczenia. Niemniej musiał uzyskiwać z tej pracy regularne dochody które w połączeniu z dochodami w gospodarstwie rolnym pozwalały na utrzymanie powódki i niezdolnego do pracy drugiego syna W.. Zasiłek socjalny 600 zł pobierany przez powódkę by na to starczył. Powódka w dacie wypadku miała (...) lat dlatego w sposób naturalny gospodarstwo powinien przejąć syn K..

Zgodnie bowiem z art. 446 § 3 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Strona pozwana, jako ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku komunikacyjnego, w skutek którego zmarł mąż powódki, ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (tj. z 2013 r. poz. 392 ze zm.). Pojęcie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, inaczej niż ma to miejsce przy ustalaniu krzywdy wskazanej w art. 446 § 4 k.c., obejmuje niekorzystne zmiany dotyczące bezpośrednio sytuacji majątkowej poszkodowanych. W tym świetle, negatywne skutki emocjonalne śmierci bliskiej osoby mogą być istotne tylko w takim zakresie, w jakim wykazane zostanie, że przelożyły się one na utratę chęci lub zdolności do dalszej pracy zawodowej. Jednocześnie, przy ustalaniu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej pod uwagę brać należy nie tylko wysokość zarobków zmarłej osoby, ale także całokształt wykazanych prac ponoszonych przez tę osobę na rzecz prowadzonego gospodarstwa domowego. Pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, niemniej prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej (wyrok SN z dnia 2 grudnia 2009 r. I CSK 149/09, LEX nr 607232).

Oprócz prac dorywczych i prowadzenia gospodarstwa rolnego uwzględnić należy, że powódka prowadziła ze zmarłym synem wspólne gospodarstwo domowe, a nadto syn pomagał jej w wykonywaniu czynności, których nie była w stanie zrobić sama. W ocenie Sądu Apelacyjnego biorąc pod uwagę wiek powódki, jej roszczenie należy ocenić w perspektywie 10 lat od dnia wypadku. W tej sytuacji przyznana przez Sąd kwota 50.000 zł oznacza 5.000 zł rocznie, czyli 416 zł na miesiąc, co nie może być uznane za kwotę niewiarygodnie wysoką w świetle art. 322 k.p.c.

Reasumując - uważna lektura motywów zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, iż Sąd Okręgowy orzekając w przedmiocie wysokości zadośćuczynienia kierował się dyrektywami określonymi w art. 446 § 3 k.c. i nadał mu właściwe znaczenie.

Brak również podstaw do zmiany orzeczenia o kosztach procesu za pierwszą instancję. Sąd Okręgowy uzasadnił z jakich przyczyn zastosował art. 102 k.p.c. i Sąd Apelacyjny tę ocenę podziela. Jak to wyjaśniono w orzecznictwie sądowym (postanowienie SN z dnia 26 stycznia 2012 r. III CZ 10/12, OSNC 2012/7-8/98, postanowienie SN z dnia 10 października 2012 r. I CZ 66/12, LEX nr 1232749, postanowienie SN z dnia 23 maja 2012 r. III CZ 25/12, LEX nr 1214589), które to poglądy Sąd rozpoznając niniejsze zażalenie podziela, kwestia zastosowania art. 102 k.p.c. pozostawiona jest orzekającemu sądowi z odwołaniem się do jego kompetencji, bezstronności, doświadczenia i poczucia sprawiedliwości. Ocena w tym zakresie ma charakter dyskrecjonalny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności i może być podważona przez sąd wyższej instancji w zasadzie jedynie wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa.

Uznając zatem apelację pozwanego za niezasadnioną, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z zasadą wyniku sporu na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. oraz zgodnie z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.), uznając, zgodnie z aktualnym orzecznictwem, że wynagrodzenie pełnomocnika z urzędu nie powinno być niższe, aniżeli minimalna stawka wynagrodzenia pełnomocnika z wyboru. Przyznana kwota obejmuje podatek od towarów i usług w stawce 23 %.

SSA Józef Wąsik